

KiM, Może

Może to wszystko przez me dzieciństwo
A może sama wyhodowałam Cię
Podejdź naprawdę blisko
załóż ochraniacz to tu mieszka stary lęk
Boże, chcę się ucieszyć, zwyczajnie cieszyć
Gdy dobrze dzieje się
Ale można zapeszyć
Tak trudno uwierzyć
Że radość zakaźna jest

Czy widzisz jak się staram
Nowością pryskam się
Już wykąpana śniadam
Oczy mi śmieją się

Ktoś mi powiedział, że
Jedynie czas
Odpuści winy i
Uleczy Nas
Ktoś mi powiedział, że...

Mogę na Ciebie zwalić to wszystko
Że teraz wyję i wciąż nie czuję się
Ale jutro to wszystko
Nawet bez Ciebie, szybko powtórzy się
Boże, co to za życie, w ciągłym napięciu
Tłumię kolejny lęk
Potem wybucham tęczą
Iskrami trzasków, decybelami grzmień

Ktoś mi powiedział, że
Jedynie czas
Odpuści winy i
Uleczy Nas
Ktoś mi powiedział, że
Jedynie Czas
Opatrzy rany i
Uzdrowi Nas

Jutro idziemy w gości
Poprawna będę więc
Możesz znów rzucać kości
Możesz zabawić się

Ktoś mi powiedział, że (x2)
Jedynie czas
Odpuści winy i
Uleczy Nas
Ktoś mi powiedział, że
Jedynie Czas
Opatrzy rany i
Uleczy Nas